

Bogusława Frontczak

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

***Expositio missae* w *De institutione clericorum* Rabana Maura (IX w.).**

Wprowadzenie i przekład¹

Raban Maur (ok. 780–856), uczeń Alkuina i wielki uczoney czasów karolińskich, jest, jak się wydaje, postacią mało znaną polskiemu czytelnikowi (co zapewne spowodowane jest brakiem przekładów jego pism na język polski²), mimo że był autorem bardzo płodnym, a korpus jego pism zawiera pisma o charakterze dydaktycznym³, poezje i komentarze do ksiąg biblijnych⁴.

Wśród pism Rabana dwa: *De institutione clericorum* z roku 817 oraz *De sanctis ordinibus* z roku 822 powstały jako podręczniki dla duchowieństwa, co wpisywało się w trend i wymagania postawione przez karolińskich władców w ich zarządzeniach dotyczących wykształcenia duchownych⁵. Dwa ostatnie rozdziały pierwszej księgi *De institutione clericorum* (I,32–33) są rodzajem krótkiego *expositio missae*, popularnego w tym czasie wykładu dotyczącego oficjum mszy świętej⁶. W dziełku *De sanctis ordinibus*, kompilacyjnym tekście, który traktuje głównie o chrzcie i mszy, autor powtarza główne punkty *De institutione clericorum*⁷. Chociaż Raban dodaje do *De sacris ordinibus* dość duży fragment dotyczący liturgii eucharystycznej, jest to jednak wyraźna kopia wcześniejszego, anonimowego tekstu

¹ Wprowadzenie i tłumaczenie zostały przygotowane na podstawie części niepublikowanej drukiem rozprawy doktorskiej autorki poniższego tłumaczenia – por. B. Frontczak, *Alegoria w liturgii w świetle „expositiones missae” z IX wieku* (rozprawa doktorska), Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2022, <http://bc.upjp2.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=5853&from=latest> (dostęp: 19.02.2023).

² W języku polskim – dzięki pracy zespołu tłumaczy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – można przeczytać jego homilie i poezje – por. Raban Maur, *Homilie o najważniejszych świętach oraz o cnotach (wybór)*, tłum. J. Adamiak, T. Gacia, A. Strycharczuk i in.; wstęp T. Gacia, „Vox Patrum” 65(2016), s. 879–892; Raban Maur, *Poezje (wybór)*, tłum. T. Gacia, „Vox Patrum” 71(2019), s. 681–692.

³ Dzięki nim, a także swojej dydaktycznej działalności, zasłużył na nazywanie go przydomkiem *praeceptor Germaniae* – por. E.A. Matter, *Rabanus Maurus*, w: *Medieval France. An encyclopedia*, ed. W.W. Kibler i in., New York – London: Garland Publishing, Inc. 1995, s. 1462.

⁴ Por. E.A. Matter, *Rabanus Maurus*, s. 1462.

⁵ Por. L. Samaranti, *Introduzione*, w: Rabano Mauro, *La formazione dei chierici*, Roma: Città Nuova 2002, s. 11. Jednak Michał Kieling w swoim artykule o formacji duchownych stawia tezę, że *De institutione clericorum* nie jest podręcznikiem, a jedynie syntezą myśli na temat życia duchownych i teologii kapłaństwa – por. M. Kieling, *Formacja duchownych w świetle „De institutione clericorum” Rabana Maura*, „Vox Patrum” 49(2006), s. 277.

⁶ *Expositiones missae* były rodzajem pism, które zdobyły popularność w IX wieku w państwie karolińskim po wprowadzeniu reformy liturgicznej (liturgii rzymskiej) w Galii. Ich celem było wyjaśnienie kapłanowi (a przez niego wiernym) poszczególnych elementów mszy. Mogły być samodzielny pismem lub częścią większego dzieła, jak w przypadku *expositio* Rabana – por. B. Frontczak, *Alegoria w liturgii*, s. 52–59.

⁷ Por. L. Samarati, *Introduzione*, s. 13.

*Dominus vobiscum*⁸. Choć sam autor nigdzie nie określa swoich pism jako *expositiones*, jednak zdaniem badaczy do tego typu pism należy je zaliczyć⁹.

Obydwa pisma zatem omawiają oficjum mszy w całości, ale pobieżnie, opisując po kolei: *introitus, oratio, responsorium, alleluia, evangelium, offertorium, Sanctus, consecratio corporis et sanguinis Domini, Agnus Dei, communio, benedictio* – czyli części od wejścia do rozesłania. W *De sacris ordinibus* autor większą część tekstu poświęca liturgii eucharystycznej, skupiając się głównie na kanonie, nie podaje jednak tekstów euhologijnych, poza niewielkimi fragmentami prefacji i kanonu. W obydwu pismach Raban Maur koncentruje się na dydaktycznej funkcji swojej interpretacji, stąd nie tylko zachowana zostaje chronologia akcji liturgicznej, nieprzerywana żadnymi dygresjami, ale autor skupia się też na etymologii słów czy pochodzeniu obrzędów, w czym odwołuje się do patrystycznych, i nie tylko, autorytetów.

Raban, wyjaśniając czytelnikom poszczególne elementy oficjum, wyraźnie korzysta ze wcześniejszych interpretacji, także autorów wschodnich¹⁰. Mimo że w IX wieku inni autorzy chętnie w swoich wyjaśnieniach odwoływali się do alegorii¹¹, to jednak *expositio* Rabana zawiera ich bardzo niewiele, a autor chętniej odnosi się do prostych, dydaktycznych, niemal katechizmowych objaśnień, np. wyjaśniając gest znaku pokoju, pisze krótko o jego celu:

zebrani w kościele przekazują sobie nawzajem pocałunek pokoju i śpiewają: „Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami”, aby pełni pokoju przyjmowali ten sakrament, a po odpuszczeniu wszystkich grzechów zasłużyli na zaliczenie do synów Bożych¹².

Głównym źródłem *expositio* Rabana Maura są dwa pisma Izydora z Sewilli: *Etymologiae* oraz *De ecclesiasticis officiis*, a także *Liber pontificalis*. Zidentyfikowane fragmenty pochodzące z tych źródeł zaznaczone zostały w przypisach. Autor nie wykorzystuje przytoczonych źródeł twórczo, ale treści przytacza niemal dosłownie, najchętniej

⁸ Którego autorstwo przypisywano Rabanowi. Obecnie za autora tego pisma niektórzy uczeni uważają Alkuina – por. C.M. Nason, *The Mass Commentary „Dominus vobiscum”*. *Its Textual Transmission and the Question of Authorship*, „Revue bénédictine” 114(2004), s. 80.

⁹ Por. D. Zimpel, *Einleitung*, w: Hrabanus Maurus, *De institutione clericorum*, Turnhout: Brepols 2006, s. 30; H.B. Meyer, *Eucharystie. Geschichte, Theologie, Pastoral*, Regensburg: Pustet 1997, s. 195 (Gottesdienst der Kirche 4).

¹⁰ Np. korporał ma oznaczać tkaninę, w którą zawinięto ciało Chrystusa. Ten obraz pojawia się już wcześniej, m.in. u Germana z Konstantynopola – por. St. Germanus of Constantinople, *On the Divine Liturgy*. The Greek text with translation, introduction, and commentary by Paul Meyendorff, 34, Crestwood, NY: St. Vladimir’s Seminary Press 1984 (Popular Patristic Series 8).

¹¹ Najznakomitszym tego przykładem są pisma Amalariusza z Metzu.

¹² *De institutione clericorum* I,33.34. Alegorię chętniej wykorzystuje w innych interpretacjach, np. wyjaśniając pochodzenie szat duchownych i liturgicznych. Gdy opisuje obuwie duchownych, tj. sandały, nadaje im interpretację alegoryczną: jak sandały częściowo zakrywają, a częściowo pozostawiają odkrytą nogę, tak nauka głoszona przez duchownych ma być jasna dla wiernych, ale ukryta przed tymi, którzy mogliby ją znieważać – por. *De institutione clericorum* I,22.

wykorzystując Izydorowe wyjaśnienia etymologiczne, nie zawsze jednak, zgodnie z dzisiejszą wiedzą, prawdziwe.

Z racji braku oryginalności tekstu *De sacris ordinibus* poniżej prezentujemy tylko tłumaczenie tekstu *expositio* z *De institutione clericorum*. Tłumaczenie oparte jest na wydaniu: Hrabanus Maurus, *De institutione clericorum. Über die Unterweisung der Geistlichen (Lateinisch-Deutsch)*, übersetzt und eingeleitet von Detlev Zimpel, Turnhout: Brepols 2006 (Fontes Christiani 61/1).

Wybrana literatura

Frontczak, B., *Alegoria w liturgii w świetle „expositiones missae” z IX wieku* (rozprawa doktorska), Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2022,

<http://bc.upjp2.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=5853&from=latest> (dostęp: 19.02.2023).

Kieling, M., *Formacja duchownych w świetle „De institutione clericorum” Rabana Maura*, „Vox Patrum” 49(2006), s. 277–288.

Matter, E.A., *Rabanus Maurus*, w: *Medieval France. An encyclopedia*, ed. W.W. Kibler i in., New York – London: Garland Publishing Inc. 1995, s. 1462–1463.

Nason, C.M., *The Mass Commentary „Dominus vobiscum”. Its Textual Transmission and the Question of Authorship*, „Revue bénédictine” 114(2004), s. 75–91.

Raban Maur, *Homilie o najważniejszych świętach oraz o cnotach (wybór)*, tłum. J. Adamiak, T. Gacia, A. Strycharczuk i in., wstęp T. Gacia, „Vox Patrum” 65(2016), s. 879–892.

Raban Maur, *Poezje (wybór)*, tłum. T. Gacia, „Vox Patrum” 71(2019), s. 681–692.

Samaranti, L., *Introduzione*, w: Rabano Mauro, *La formazione dei chierici*, Roma: Città Nuova 2002, s. 5–25.

Zimpel, D., *Einleitung*, w: Hrabanus Maurus, *De institutione clericorum. Über die Unterweisung der Geistlichen (Lateinisch-Deutsch)*, übersetzt und eingeleitet von D. Zimpel, Turnhout: Brepols 2006, s. 7–103 (Fontes Christiani 61/1).

Raban Maur

Expositio missae (De institutione clericorum I 32–33)

32. Msza święta

Wyżej już wystarczająco, jak sędzę, powiedzieliśmy o sakramentach¹³, zatem teraz krótko powiedzmy o liturgii mszy, w której dokonują się tajemnice Ciała i Krwi Chrystusa, bo tego domaga się porządek rzeczy. „Wiele jest rodzajów liturgii (łac. *officium*), a jednak szczególnie to, co dzieje się w sprawach świętych i boskich”¹⁴, powinno być nazywane liturgią, bo im sprawa jest większej godności, tym domaga się lepszej i lepiej przygotowanej służby (łac. *effectum ministerii*). „*Officium* pochodzi od słowa *efficere*, jest więc jakby skutkiem (łac. *efficium*), a w słowie tym, ze względu na godność materii, zmieniona jest jedna litera”¹⁵. Używa się też słowa ofiara (łac. *sacrificium*), czyli święty czyn (łac. *sacrum factum*), ponieważ przez modlitwę ofiara zostaje uświęcona na pamiątkę męki Pańskiej. Dlatego z polecenia Chrystusa konsekrujemy Ciało i Krew naszego Pana, które z chleba i wina, czyli z plonów ziemi, staje się sakramentem dzięki niewidzialnemu działaniu Bożego Ducha. Ten sakrament chleba i kielicha po grecku nazywany jest eucharystią, co po łacinie tłumaczy się jako dobra łaska (łac. *bona gratia*). A cóż jest lepsze od Ciała i Krwi Chrystusa? Jest sakramentem, to znaczy, że przez celebrowanie, która się dokonała, chleb i wino oznaczają już coś innego, świętego. „Msza zaczyna się od momentu składania ofiary, kiedy wypuszcza się katechumenów za drzwi, gdy kapłan zawoła: «Jeśli ktoś z katechumenów pozostał, niech wyjdzie na zewnątrz», i dlatego nazywana jest mszą (łac. *missa*), ponieważ w tajemnicach ołtarza nie mogą brać udziału ci, którzy jeszcze nie są odrodzeni”¹⁶. Msza jest relacją między Bogiem i ludźmi, a obowiązek zachowania tej relacji spoczywa na kapłanie, gdy przez modlitwy i pokorne błagania ofiarowuje on Bogu prośby ludu. A zatem w tym czasie ofiary celebrowane jest pamiątkę męki Chrystusa, Pośrednika między Bogiem a ludźmi, który sam siebie ofiarował Ojcu za nas (por. 1Tm 2,5). „Ten zaś sposób ofiary najpierw ustanowił Pan nasz i Nauczyciel, Jezus Chrystus, kiedy oddał apostołom swoje Ciało i swoją Krew, zanim został wydany, tak jak czyta się w Ewangelii: „Jezus wziął chleb i błogosławiąc, łamał i dał im”, i powiedział: „Bierzcie, to jest ciało moje. A wzięwszy kielich, składając dzięki, dał im i pili wszyscy z niego” (Mk 14,22)¹⁷. Zatem najpierw – z błogosławieństwem i dziękczynieniem – uświęcił, a potem przekazał apostołom tajemnice swojego Ciała i Krwi, które odtąd apostołowie naśladowali i o których pouczyli swoich

¹³ Autor nawiązuje do wcześniejszych rozdziałów pierwszej księgi *De institutione clericorum*.

¹⁴ Izydor z Sewilli, *Etymologiae* VI,19,1, PL 83, kol. 252.

¹⁵ Izydor z Sewilli, *Etymologiae* VI,19,1, PL 83, kol. 252.

¹⁶ Izydor z Sewilli, *Etymologiae* VI,19,4, PL 83, kol. 252.

¹⁷ Izydor z Sewilli, *De ecclesiasticis officiis* I,18,2–6, PL 83, kol.754–755.

następców, by również w ten sposób czynili. Teraz Kościół na całym świecie zachowuje tę celebrację. Pierwotnie przed złożeniem ofiary nie było zwyczaju śpiewania, który teraz jest w Kościele, chociaż „recytowano listy Pawła i świętą Ewangelię”¹⁸. Podobno Celestyn, czterdziesty piąty biskup Kościoła rzymskiego po Piotrze, jako pierwszy postanowił, „aby przed ofiarą śpiewać jak antyfonę czterdzieści spośród wszystkich psalmów Dawida”¹⁹. Podobno również dużo wcześniej papież Telesfor, dziewiąty po Piotrze, ustalił, „aby przed ofiarą odmawiać hymn *Chwała na wysokości Bogu*”²⁰, ale nie zawsze, lecz tylko w niedziele i w uroczystości świętych, co potwierdził Symmach, pięćdziesiąty szósty papież po Piotrze. A zatem skoro zaczęliśmy wykład o celebracji ofiary, wedle której ustalony został cały porządek mszy, idźmy dalej.

33. Porządek mszy

Najpierw zaś we mszy, gdy kapłan idzie do ołtarza, duchowieństwo śpiewa antyfonę, bo wejściu do sanktuarium, przed oblicze Pana, powinien towarzyszyć odpowiedni dźwięk, jak w Starym Testamencie, gdy dźwięki dzwonków oznajmiały wejście kapłana. Dobrze zatem, że w czasie wejścia kapłana przy wtórze chóru słyhać melodię ku Bożej chwale, aby tajemnice Pańskiej celebracji poprzedzał zgodny śpiew sług, a ofiara Boskiej chwały poprzedzała czcigodny sakrament Ciała i Krwi Chrystusa. Bo „chór to tłum zebrany w świętym miejscu i zwany jest chórem (łac. *chorus*), ponieważ na początku w kształcie wieńca²¹ stoi wokół ołtarza i śpiewa psalmy”²². „Dlatego i w Księdze Koheleta jest napisane, że kapłan stoi przed ołtarzem i wokół niego wieniec braci (por. Syr 50,12)”²³. Inni zaś nazywają go chórem od słowa „zgoda” (łac. *concordia*), która opiera się na miłości (łac. *charitas*)²⁴ i prawdziwym pokoju. A może też od harmonii (łac. *concinentia*) dźwięku, bo gdy śpiewa jeden, po grecku mówimy *monodia*, a po łacinie – *sicinium*; gdy śpiewa dwóch, mówimy *bicinium*²⁵; gdy śpiewa wielu, nazywa się to chórem. „Antyfona po grecku oznacza głos wzajemny; nazywana jest tak od dwóch chórów śpiewających na zmianę”²⁶.

¹⁸ Por. *Liber pontificalis* 1, ed. L. Duchesne, Paris 1886, s. 230.

¹⁹ *Liber pontificalis* 1.

²⁰ *Liber pontificalis* 1.

²¹ Autor stosuje tu stworzoną przez siebie grę łacińskich słów: *chorus* – *corona*.

²² Izidor z Sewilli, *Etymologiae* VI,19,5, PL 82, kol. 252.

²³ Izidor z Sewilli, *De ecclesiasticis officiis* I,3,1–2, PL 83, kol. 741.

²⁴ *Chorus* – *concordia* – *charitas*. Obydwa skojarzenia autora bazują tylko na podobnym brzmieniu słów, nie mają jednak związku etymologicznego.

²⁵ Autor przedstawia związek między słowami *concinentia* – „współśpiew”, „współbrzmienie”, „harmonia” (od łac. *concinere* – „śpiewać razem”, „zgadzać się”) i *sicinium* – „śpiew jednej osoby” oraz *bicinium* – „śpiew w duecie”. Równocześnie podaje grecką etymologię słowa *monodia*: *monos* – „jeden” i *ode* – „pieśń”.

²⁶ Izidor z Sewilli, *Etymologiae* VI,19,7, PL 83, kol. 252.

Natomiast po wejściu kapłana do ołtarza duchowni odmawiają wspólną modlitwę, aby modlitwa ogólna poprzedziła modlitwę szczegółową kapłana; potem ma miejsce modlitwa kapłana. Gdy zatem on pozdrowi lud i przekaże znak pokoju, również otrzymuje od wiernych odpowiedź pokoju, aby łatwiej mógł prosić o prawdziwą zgodę, czystą pobożność i miłość Tego, który widzi serca i osądza to, co wewnętrzne. Wtedy lektor czyta lekcję z kanonu, aby duch słuchaczy pouczony przez słowo uważnie zwrócił się ku temu, co nastąpi potem.

Po lekcji kantor odmawia responsorium, aby pobudzić słuchaczy do skruchy, zaś słuchacze by uspokoiili swoje dusze. „Responsorium nazywane jest tak, ponieważ drugi śpiewak powtarza słowa pierwszego, gdy pierwszy przestaje śpiewać. Różnica między antyfonami i responsoriami jest taka, że w responsoriach jeden śpiewak wykonuje wers, w antyfonach wersami wymieniają się chóry. Według przekazów antyfony wymyślili Grecy, a responsoria – Italczyki”²⁷. Natomiast responsorium niektórzy nazywają *gradale*, bo śpiewane jest przy stopniu podwyższenia (łac. *gradus*). Po responsorium śpiewa się alleluja, aby lud skierował swój umysł ku sprawom niebieskim i wznosił się ku kontemplacji tego, co boskie. „Alleluja składa się z dwóch słów: *allelu*, które po hebrajsku oznacza «Boża chwała», oraz *ia* – jednego z dziesięciu imion, którymi u Hebrajczyków nazywany jest Bóg. Podobnie i *amen* jest słowem hebrajskim”²⁸, którym wierny lud odpowiada na każdą modlitwę czy błogosławieństwo kapłana. Zaś na łacinę *amen* może być tłumaczone jako „prawdziwie” czy też „wiernie”, albo też „niech się tak stanie”, ponieważ według świadectwa Hieronima gdy w psalmach mamy *fiat, fiat*, po hebrajsku czyta się *amen, amen*. „Jednak tych dwóch słów, to znaczy *amen* i *alleluja*, nie wolno ani grekom, ani łacinnikom, ani barbarzyńcom przekładać na swoje języki ani wymawiać w innym języku. Bo chociaż możliwe jest ich przetłumaczenie, to jednak z powodu ich świętego autorytetu apostołowie zachowali je w ich własnym języku, to znaczy po hebrajsku. Te słowa są tak święte, że nawet Jan w Apokalipsie opisał, co zobaczył z objawienia Ducha i jak usłyszał głos zastępów niebieskich, jakby głos wielu wód i grzmotów potężnych mówiący *amen* i *alleluja* (por. Ap 19,6). I dlatego i na ziemi te dwa słowa trzeba wymawiać tak, jak brzmią one w niebie”²⁹. Potem diakon z wielką powagą odczytuje zebrany Ewangelię, aby rozbrzmiewała nauka Tego, ku któremu skierowana jest cała uwaga, którego moc można dostrzec w Ewangelii i którego świętą tajemnicę Ciała i Krwi się celebryje. Potem lud przynosi ofiary, a duchowieństwo śpiewa ofertorium, które właśnie z tego samego działania wzięło swoją nazwę – bo jest to pieśń przynoszących ofiarę.

²⁷ Izydor z Sewilli, *Etymologiae* VI,19,8, PL 83, kol. 252.

²⁸ Izydor z Sewilli, *Etymologiae* VI,19,19, PL 83, kol. 253.

²⁹ Izydor z Sewilli, *Etymologiae* VI,19,20, PL 83, kol. 253.

Na ołtarzu rozkłada się korporał, to jest przykrycie oznaczające płótno, w które zawinięte było ciało Zbawiciela. Ta tkanina powinno być z czystego lnu, nie z jedwabiu ani purpury, nie z płótna barwionego, a zdecydował o tym papież Sylwester, ponieważ w Ewangelii czytamy, że ciało Zbawiciela zostało zawinięte przez Józefa w czysty całun, a sudarium Jego głowy po zmartwychwstaniu położone było nie z płótnami, ale leżało osobno, zwinięte (por. Mt 27,59). Na ołtarzu kładzie się też święte naczynia, to jest kielich i patenę, które w jakiś sposób są typem grobu Pańskiego, ponieważ jak po śmierci ciało Chrystusa namaszczone olejkami zostało złożone zgodnie ze zwyczajem w nowym grobie, tak i w Eucharystii Jego mistyczne Ciało z olejkami świętej modlitwy złożone w świętych naczyniach rozdawane jest wiernym przez posługę kapłana.

Potem kapłan śpiewa mszę, a wezwawszy lud, by wznosił swoje serca ku Bogu i składał Mu dziękczynienie, głosi chwałę Boga. Równocześnie prosi, aby sam wszechmogący Bóg Ojciec, któremu służą niebieskie moce, swoją łaską nakazał ich głosom połączyć się z modlitwami ludzi. Do tego błagania potem dołącza chwała złączona ze śpiewem anielskim i ludzkim: „Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów, pełne są niebiosa i ziemia chwały twojej” itd. Potem dokonuje się już konsekracja Ciała i Krwi Pańskiej, a kapłan usilnie błaga Boga, zaś częścią tego błagania jest Modlitwa Pańska. Następnie rozdaje się i przyjmuje Ciało Chrystusa, jednak wcześniej zebrani w kościele przekazują sobie nawzajem pocałunek pokoju i śpiewają: „Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami”, aby pełni pokoju przyjmowali ten sakrament, a po odpuszczeniu wszystkich grzechów zasłużyli na zaliczenie do synów Bożych. Po komunii i po modlitwie o tej samej nazwie oraz po udzieleniu błogosławieństwa przez kapłana do ludu zwraca się diakon, który skoro msza się już skończyła, daje znak do odejścia. Taki porządek przekazany przez apostołów zachowuje Kościół rzymski i niemal wszystkie Kościoły na całym Zachodzie. Ponieważ wyjaśniliśmy już kwestię czterech sakramentów, a także mówiliśmy o oficjum mszy, uznajemy, że tę księgę należy już zamknąć. W kolejnych księgach napiszemy więcej o pozostałych sprawach i zwyczajach liturgicznych, jeśli Pan pozwoli. Koniec księgi pierwszej.